



## Szalonek Witold (1927-2001)

**Jako przedstawiciel awangardowego nurtu w muzyce polskiej XX wieku zasłynął przede wszystkim kodyfikacją niekonwencjonalnych technik wydobywania dźwięku na instrumentach dętych drewnianych**

Witold Szalonek urodził się 2 marca 1927 roku w Czechowicach-Dziedzicach. Jego rodzice byli ludźmi prostymi, ale bardzo wrażliwymi na muzykę. W restauracji, którą w Łągiwnikach Śląskich prowadził ojciec przyszłego kompozytora, grywali lokalni artyści, a w rodzinnym domu często rozbrzmiewał śpiew. W wieku 9 lat Witold zaczął pobierać lekcje gry na fortepianie, uczył się też śpiewu. Po wybuchu wojny, mimo wielkich utrudnień (aresztowanie ojca za odmowę podpisania volkslisty i konfiskata restauracji), w trybie dorywczym kontynuował naukę, a nawet występował na koncertach i pisał swe pierwsze utwory. W 1945 roku Szalonek rozpoczął naukę w Liceum Muzycznym w Katowicach, w klasie Wandy Chmielowskiej. Z tego okresu pochodzi jego *Mazur* na fortepian (1947), inspirowany muzyką [Karola Szymanowskiego](#).

Naturalną kontynuacją dotychczasowej edukacji wydawały się studia w zakresie gry fortepianowej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, lecz Szalonek coraz więcej czasu poświęcał pisaniu muzyki. W konsekwencji w 1951 roku wstąpił do klasy kompozycji Bolesława Woytowicza.

Jeszcze przed ukończeniem studiów otrzymał pierwszą ważną nagrodę — w konkursie kompozytorskim z okazji V Światowego Festiwalu Młodzi i Studentów uhonorowano jego *Pastorale* na obój i fortepian. W latach studenckich stworzył też dzieła na orkiestrę smyczkową — *Toccatę polifoniczną* (1953) i *Suitę polifoniczną* (1955) oraz *Suitę kurpiowską* na alt solo i 9 instrumentów (1955). Jako kompozycję dyplomową przedstawił zaś w 1956 roku *Satyry symfoniczną* opartą na motywach zaczerpniętych z folkloru i opracowaną za pomocą środków modernistycznych. Tym samym zamknął pierwszy, neoklasyczno-folklorystyczny okres swej twórczości.

Po studiach podjął pracę pedagogiczną na macierzystej uczelni i intensywnie poszukiwał nowych źródeł inspiracji. Zwrócił się między innymi ku muzyce pozaeuropejskiej, której nagrania zbierał. Te doświadczenia wpłynęły na język muzyczny

młodego Szalonka, dla którego priorytetem stało się niebawem brzmienie.

Na Warszawskiej Jesieni w 1959 roku przedstawił punktualistyczne i sonorystyczne zarazem *Wyznania* na głos recytujący, chór mieszany i orkiestrę kameralną, wykonane także podczas Internationale Ferienkurse w Darmstadt. Od początku lat 60. prowadził eksperymenty z nowymi brzmieniami wydobywanymi z instrumentów tradycyjnych. Pierwszym jego dziełem z użyciem tzw. tonów kombinowanych było *Concertino* na flet i orkiestrę kameralną (1962), z kolei w dedykowanych pamięci Michała Spisaka, który wydatnie wspierał Szalonka podczas pobytu stypendialnego w Paryżu (1962-1963), *Les sons* (1965) ukazał formotwórczą funkcję tych nowych jakości. W kolejnych latach idee swe rozwijał (w 1972 opublikował artykuł *O niewykorzystanych walorach sonorystycznych instrumentów dętych drewnianych*) i podjął próbę opracowania systemu zapisu multifonów. W utworach z lat 60. i 70., takich jak np. *Quattro Monologhi* na obój (1966), *Mutanza* na fortepian (1968), *Improvisations sonoristiques* (1968), *1 1 1 1* (1969), *Aarhus Music* (1970) czy *Musica concertante* na kontrabas i orkiestrę (1977) łączył środki sonorystyczne z elementami dodekafonii i aleatoryzmu.

W 1972 roku Szalonek został nominowany na stanowisko rektora katowickiej uczelni, z powodów politycznych zrezygnował jednak z proponowanej funkcji. Rok później został profesorem w Hochschule für Musik und darstellende Kunst w Berlinie, gdzie po Borisie Blacherze objął klasę teorii i kompozycji. Decyzję o emigracji, choć związaną z prestiżem i stabilizacją finansową, przypłacił jednak silną tęsknotą za krajem, Śląskiem i pozostawionymi tam przyjaciółmi. Zmagał się też z pogłębiającym się poczuciem izolacji, bowiem zarówno w Polsce, jak i w Berlinie rzadko wykonywano jego muzykę.

Jego język dźwiękowy początkowo nie ulegał zmianom, a kolejne dźwiękowe manifestacje swej koncepcji sonorystycznej łączył z próbami jej teoretycznego uzasadnienia. Lata 80. i 90. przyniosły jednak w muzyce Szalonka zauważalne dążenie do syntezy dotychczas wypracowanych środków, zmanifestowane w dziełach takich jak np. *Inside? — Outside?* na klarnet basowy i kwartet smyczkowy (1987) czy *Głowa Meduzy* na flety proste (1992). Zaczęły też powstawać kompozycje łączące nowatorskie efekty brzmieniowe z elementami muzyki dawnej oraz klasycznymi formami, jak *Mata Symfonia B-A-C-H* na fortepian i orkiestrę (1981), *Toccata e corale* na organy (1988), *Trzy preludia* na fortepian (1996) czy *L'Hautbois mon amour* (1999). W ukończonej w 1996 roku *Symfonii rytuałów* na kwartet smyczkowy myślenie konstruktywistyczne skrzyżował Szalonek z inspiracjami podhalańskim folklorem i ideą teatralizacji dzieła muzycznego. Zauważalny zwrot ku tradycji znamionował też późną refleksję teoretyczną Szalonka, w której kompozytor uwypuklał znaczenie spuścizny [Bacha](#), [Debussy'ego](#) i [Chopina](#).

### Witold Szalonek, Głowa Meduzy

Warto podkreślić, że działalność twórczą i pedagogiczną z powodzeniem łączył Szalonek z aktywnością popularyzatorską i organizacyjną. Recenzował wydarzenia muzyczne, prowadził koncerty dla młodzieży szkolnej, a na antenie Rozgłośni Śląskiej Polskiego Radia prowadził audycje o muzyce współczesnej. Współtworzył Śląską Trybunę Kompozytorską — regionalny festiwal nowej muzyki, a w Berlinie organizował koncerty muzyki polskiej. Angażował się też w działalność amatorskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku. Intensywną aktywność Szalonka we wszystkich tych zakresach zahamowała choroba nowotworowa, z którą zmagał się przez blisko dekadę. Zmarł w berlińskim domu 12 października 2001 roku.

dr hab. Iwona Lindstedt

### Ciekawostki

Od młodych lat Szalonkowi towarzyszyła fascynacja brzmieniem dzwonu. Doceniał jego walory sonorystyczne i nawet starał się odnaleźć wpływ widma dźwiękowego dzwonów na spuściznę Fryderyka Chopina. Dowodem tego miała być specyficzna faktura fortepianowa o niskich dźwiękach opartych na burdonach i drobnych wartościach w wyższych rejestrach.